

# Ewa Podrez

---

"Nauki fizykalne a etyka: uwagi na temat stosunku pomiędzy naturą a moralnością", A. G. van Melsen, Warszawa 1970 : [recenzja]

---

Studia Philosophiae Christianae 14/1, 199-201

---

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Andrew G. van Melsen: *Nauki fizykalne a etyka. Uwagi na temat stosunku pomiędzy naturą a moralnością*, tłum. S. Zalewski, Warszawa, PAX, s. 220.

Jednym z tradycyjnych zagadnień filozofii nowożytnej jest problem znaczenia wkładu nauk przyrodniczych na prawidłowe widzenie istoty człowieka oraz wymagań, jakie ta istota nakłada na człowieka. Temat ten jest przedmiotem rozważań Andrew G. van Melsena w pracy *Nauki fizykalne a etyka*.

Autor swoje zdanie sformułował we wstępie „...musimy zbadać to, czego rozwój nauk fizykalnych uczy nas w odniesieniu do ludzkiego poglądu na naturę, poglądu na stosunek pomiędzy człowiekiem a naturą i konsekwentnie poglądu na ludzką wolność a więc tych czynników, które ... bardzo ściśle wiążą się z właściwym widzeniem etyki”. Te poszukiwania ułatwią, zdaniem autora, znalezienie adekwatnej odpowiedzi na pytania dotyczące sposobu funkcjonowania pierwszych zasad etyki i ich możliwie wyraźnego sformułowania.

W świetle tak nakreślonego programu, van Melsen, skupia uwagę czytelnika na zagadnieniu prawa natury w aspekcie jego interpretacji fizykalnej i etycznej. Nadrzędną zasadą determinującą pojęcie natury (w znaczeniu istnienia rzeczy określonych prawami uniwersalnymi) jest prawo ewolucji, rozwoju. Ten progresywny charakter natury wyznacza nową wizję człowieka a ta z kolei wpływa na modyfikację zarówno zasad etycznych jak i zasad konstytutywnych nauki. Oba te porządki określane przez zasady etyczne (porządek praktyczny) i zasady konstytutywne nauki (porządek teoretyczny) pozostają w ścisłym związku z dążeniem człowieka do „bycia człowiekiem w obrębie swej zróżnicowanej aktywności”.

Aktywność ta w sferze moralnej wyraża stałe napięcie pomiędzy tym, czym człowiek jest, a tym czym powinien być. Zasady etyczne funkcjonują *implicite* we właściwych tym aktywnościom normach i wartościach. I podobnie jak ewolucja nauki uwyrażnia filozoficzne zasady porządku teoretycznego, jak rozwój aktywności ludzkiej ujawnia sens zasad etycznych. Innymi słowy, „to czym człowiek powinien

być, zawiera się *implicite* w tym czym człowiek jest". Twierdzeniu temu towarzyszy refleksja nad charakterem działania ludzkiego. Van Melsen umieszcza tę problematykę w perspektywie ewoluującej rzeczywistości historycznej i przyjmuje, że „istota człowieka zawiera w sobie określone predeterminizmy, tym samym zawiera je w sobie także ludzka historia będąca urzeczywistnieniem tej istoty”, a następnie dodaje, że „...konieczność w odniesieniu do predeterminizmów jest zawsze koniecznością implikującą wolność”.

Świadomość faktu bycia ograniczonym, w tym kontekście, staje się właściwą przyczyną wiary w Transcendentnego. Rozumienie Transcendentnego, jest dla Melsena, uwarunkowane ludzkim pojmowaniem samego siebie, a więc i tkwiących w nim *implicite* zasad etycznych. Przedstawiona powyżej próba rekonstrukcji poglądów van Melsena ograniczyła się tylko do prezentacji jednego, głównego wątku dociekań. Szereg innych zagadnień zostało w omawianej pracy tylko naszkicowanych w sposób nie zawsze pozwalający na ich adekwatną interpretację. Trudności te są wynikiem usytuowania się autora „Nauk fizykalnych a etyki” na zewnątrz zarówno nauk fizykalnych jak i określonych systemów etycznych.

Zagubiony czytelnik nie znajduje autonomicznie moralnych racji za przyjęciem takiej koncepcji natury, jaką proponuje Andrew van Melsen. W bardzo ogólnie nakreślonym wizerunku nauk fizykalnych także nie doszukamy się ani prawomocnych argumentów ani tym bardziej wynikających z nich twierdzeń etycznych.

A zatem, wydaje się, że obraz natury, aktywności ludzkiej i historii oparty jest nie na współczesnej teorii nauki, jak sugeruje tytuł książki, ale na światopoglądzie autora opartym o pewną wizję świata. Wizja ta jako całość, może inspirować nasze poszukiwania, wspomagać w stawianiu pytań, wskazywać na potrzebę uzgodnienia przyjętej doktryny moralnej ze współczesnym stanem wiedzy o świecie i człowieku. Jednocześnie poszczególne twierdzenia, jakie towarzyszą rozważaniom Melsena, prowadzą do swoistej odmiany „agnostycyzmu aksjologicznego”, a tym samym zaprzeczają możliwości jasnego i wyraźnego poznania świata wartości. Taki stan jest konsekwencją przyjętych przez autora założeń antropologicznych opartych na teorii ewolucji i dalej, teorii natury zawierającej *implicite* zasady etyczne.

W związku z ostatnimi uwagami, wydaje się, że obok słusznych postulatów nawiązujących do współzależności porządku teoretycznego i praktycznego na terenie ogólnie pojętej wiedzy o człowieku, szereg innych twierdzeń domaga się uściślenia w proponowanym przez autora kontekście.

I tak obraz nauk fizykalnych i etyki jako określonych kategorii ba-

dania natury wymaga dokładniejszej charakterystyki od strony przedmiotu formalno-metodologicznego. Dalej, sam fakt oparcia zasad etycznych na płaszczyźnie ewoluującej natury domaga się zarówno metodologicznego jak i epistemologicznego usprawiedliwienia z punktu widzenia etyki i nauk fizykalnych. A, że na strukturę każdego systemu składają się oprócz jego też również niedopowiedzenia, błędy i wieloznaczności, toteż lektura pracy Andrew G. van Melsena *Nauki fizykalne a etyka* zasługuje na szczególnie uważne odczytania.

*Ewa Podrez*